

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Stowo Ludu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

ROK II. Nr 74 (167)

KIELCE, ŚRODA, 15 MARCA 1950 R.

CENA 5 ZŁ

111 milionów wyborców brało udział w głosowaniu do Rady Najwyższej ZSRR Blok komunistów i bezpartyjnych uzyskał przeszło 99 proc. głosów GENERALISSIMUS STALIN jednogłośnie wybrany w stalinowskim okręgu wyborczym Moskwy

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

W niedzielę, 12 marca 1950 roku w całym Związku Radzieckim odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godzinie 6 rano według czasu miejscowego. O godzinie 12 w nocy 12 marca głosowanie wszędzie zostało zakończone.

We wszystkich okręgach wyborczych na listy wyborców wpisanych było 111.008.625 wyborców wobec 101.717.686 wyborców podczas wyborów w 1946 roku. Według danych Okręgowych Komisji Wyborczych, w obecnych wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 110.964.172 wyborców, czyli 99,96 proc. ogółu wyborców.

W ciągu 13 marca obwodowe komisje wyborcze zakończyły obliczenie głosów, złożonych na kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Według doniesień okręgowych komisji wyborczych, lista kandydatów na deputowanych,

wysunięta przez blok komunistów i bezpartyjnych, odniosła całkowite i niepodzielne zwycięstwo. Według danych wstępnych, na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głos

wnieśli udział w głosowaniu. Prócz wyborców, wpisanych na listy wyborcze okręgu stalinowskiego, głosowały tam, na podstawie okazanych legitymacji, 29.754 osoby, przybyłe z różnych innych miast i okręgów kraju. Głos za-



Lud pracujący Włoch walczy o zniesienie faszystowskich ustaw policyjnych

RZYM (PAP). — W Rzymie zakończyły się obrady plenium Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej. Plenum poparło sprawozdanie sekretarza generalnego partii — Nenni i uchwaliło rezolucję polityczną.

Rezolucja podkreśla, że obecnie rząd amerykański i związane z nim rządy krajów zachodnio-europejskich, wkroczą w fazę konkretnych przygotowań do wojny, aby w ten sposób za pomocą kryzysu w tych krajach

W tych warunkach walka o wprowadzenie w życie planu Włoskiej Konfederacji Pracy, walka o ziemię, walka o swobody demokratyczne, oraz walka robotników, chłopów i urzędników o podstawowe, ludzkie warunki bytu — jest najbardziej konkretnym wkładem w sprawę obrony pokoju, demokracji i republiki.

Dwieście szczególnie aktualnymi formami tej walki są: Z jednej strony walka przeciwko wyładowywaniu i transportowi sprzętu amerykańskiego, z drugiej strony walka przeciwko jawnym próbom rządu włoskiego po zastąpieniu w siłę faszystowskich ustaw policyjnych.

Kidnapperstwo w majestacie prawa

Sąd USA przemocą zatrzymuje dzieci radzieckie

WASZYNGTON (PAP). W roku 1947 repatriowany został z USA do ZSRR obywatel radziecki Czuliakian.

Troje dzieci Czuliakiana zatrzymano w USA.

W ciągu blisko trzech lat adwokat Czuliakiana usiłował obalić wyrok sądu w Stanie Nowy Jork, na mocy którego dzieci Czuliakiana zabroniono powrotu do ojczyzny i do rodziny.

Obecnie sąd najwyższy w USA odmówił rewizji zakazającego wyroku, sankcjonując w ten sposób rozbicie rodziny Czuliakiana.

sowało przeszło 99 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przebiegały w całym kraju w atmosferze ogromnego entuzjazmu patriotycznego i politycznej aktywności ludności oraz stały się potężną manifestacją jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego.

Dnia 15 marca 1950 roku Centralna Komisja Wyborcza będzie mogła ogłosić szczegółowe wyniki wyborów i listę imienną deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej ZSRR.

Centralna Komisja Wyborcza dla wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

Dnia 13 marca 1950 r.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, dnia 13 marca o godz. 3 w nocy odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele prasy.

Na podstawie protokołów, złożonych przez obwodowe komisje wyborcze i dokonanych obliczeń głosów, komisja stwierdziła, że deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR stalinowskiego okręgu wyborczego nr 2 miasta Moskwy, w wyborach do Rady Związku, wybrany został Generalissimus Stalin.

Ogłoszenie tego wyniku przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Cwietkowa przyjęto burzliwą, długo niemilkłą owacją. Na sali rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje nasz pierwszy deputowany!”, „Chwała wielkiemu Stalinowi!”.

Cwietkow zakomunikował następnie, że wszyscy wyborcy tego okręgu

biali kolejno przedstawicieli organizacji społecznych i przedsiębiorstw, obecni na zebraniu, mówiąc o uczuciach ogromnej radości i niepodzielnego zwycięstwa, na podstawie okazanych legitymacji, 29.754 osoby, przybyłe z różnych innych miast i okręgów kraju. Głos za-

Zamykając posiedzenie, Cwietkow pogratulował członkom komisji wyborczej zakończenia z powodzeniem kampanii wyborczej w stalinowskim okręgu wyborczym oraz w imieniu wszystkich zebranych życzył wybrańcom całego narodu generalissimusiowi Stalinowi zdrowia i długich lat życia dla szczęścia całej pracującej ludzkości.

Rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony do odwołania z Budapesztu szpiegów «dyplomatów»

BUDAPESZT (PAP). — Wydział Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej podał do wiadomości, iż rząd USA za pośrednictwem swego poselstwa w Budapeszcie zakomunikował, że zgodnie z życzeniem rządu węgierskiego odwołuje z placówki budapeszteńskiej attache wojskowego Jamesa Krafta, zastępcę attache wojskowego Johna Hoyne'a i zastępcę attache lotniczego Griffina. Jak wiadomo, proces Geigera i jego współników wykazał niezbicie, iż dyplomaci ci zajmowali się na terenie Węgier działalnością szpiegowską.

Braterstwo narodów polskiego i węgierskiego — zapora

przeciw zakusom imperialistycznym

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta
z okazji węgierskiego Święta Narodowego

WARSZAWA (PAP). Z okazji przypadającego w dniu 15 marca br. węgierskiego święta narodowego, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał do prezydenta Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej depeszę następującej treści:

JEGO EKSCELENCJA
PAN ARPAD SZAKASITS

Prezydent Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej

BUDAPESZT

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, w dniu święta narodowego, w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier — moje serdeczne życzenia pomysłności i szczęścia dla narodu węgierskiego.

Naród polski śledzi z radością i podziwem wielkie osiągnięcia narodu węgierskiego, wytrwale realizującego socjalizm.

Braterstwo naszych narodów, oparte na wspólnych dążeniach i ideach, ugruntowane nierozrwalną przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim, stanowi trwałą zaporę przeciwko zakusom imperialistycznego obozu agresji.

Wierzę głęboko, że przyjaźń i współpraca narodu polskiego i węgierskiego będą się stale pogłębiały z korzyścią dla najwyższych interesów obu naszych narodów i światowego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i drugiej rocznicy powstania Ludowego Związku Młodzieży Węgierskiej — MINSZ — Zarząd Główny ZMP przesłał do władz MINSZ w Budapeszcie depeszę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu całej młodzieży polskiej przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszego rozwoju Waszej organizacji i nowych osiągnięć w pracy nad budową socjalizmu w Waszym kraju.

W każdym nowym osiągnięciu Waszej pracy młodzież polska widzi nowy wkład do walki o pokój, którą prowadzimy wspólnie w ra-

mach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z bohateriskim Komsołem na czele.

Niech krzepnie i wzmacnia się z każdym dniem nasza wspólna walka o pokój! Niech utrwała się przyjaźń młodzieży Polski i Węgier!

Centralny Związek Spółdzielczy w Warszawie przesłał do Związku Spółdzielni Węgierskich w Budapeszcie depeszę następującej treści:

„Z okazji Waszego święta narodowego przesyłamy Wam nasze serdeczne życzenia owocnej pracy i jak najlepszych rezultatów w walce o postęp społeczny i pokój”.

Strach... przed wysłannikiem pokoju

Reakcyjny rząd Francji odmawia wizy pobytowej

radzieckiemu pisarzowi Korniejczukowi
przedstawicielowi

Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, rząd francuski odmówił przedłużenia wizy pobytowej we Francji członkowi stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, znanemu pisarzowi radzieckiemu Korniejczukowi. W związku z powyższym stały komitet Światowego Kongresu Pokoju ogłosił komunikat, w którym protestuje przeciwko decyzji rządu francuskiego.

Stały Komitet podkreśla, że Korniejczuk już od wielu lat jest wojowniczym o pokój. Korniejczuk był współorganizatorem bojów Romaina Rolanda i Henry Barbusse'a wówczas, gdy zwrócili się oni do całego świata z uroczystym apelem o pokój.

Niczym nie uzasadniona odmowa przedłużenia Korniejczukowi wizy pobytowej we Francji jest wyjątkowo nieprzyjawnym gestem rządu francuskiego wobec Korniejczuka i ko pisarzy i działaczy, a w szczególności wobec wielkiego narodu radzieckiego, którego jest on przedstawicielem w stałym Komitecie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Odmowa ta sprzecza jest ponadto z tradycjami gościnności, którymi Francja zawsze się szczyciła. Decyzja ta świadczy również, iż rząd francuski pragnie utrudnić działalność stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, organizacji, która jest ośrodkiem potężnego ruchu jed-

noczącego setki milionów obrońców pokoju na całym świecie.

Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie — stwierdza w zakończeniu komunikatu stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — muszą ocenić ten akt jako nie w potwierdzenie polityki przygotowań do wojny.

Nowy rozdział fał zapewni lepszy odbiór audycji radiowych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza komunikat, przypominający, że na Międzynarodowej Konferencji Radiofonicznej w Kopenhadze w 1948 roku, w której pracach brały udział delegacje ZSRR, USRR i BSRR, przyjęty został plan nowego podziału fal dla rozgłośni średniofalowych i długofalowych strefy europejskiej. Konwencja przyjęta na tej konferencji, a przewidująca przejście rozgłośni na nowe fale z dniem 15 marca 1950 roku, została ratyfikowana przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wprowadzenie nowego planu podziału fal radiowych, zgodnie z którym rozgłośnie radzieckie rozpoczną pracę od 15 marca 1950 roku, winno zmniejszyć wzajemne przeszkody między rozgłośniami oraz polepszyć odbiór audycji przez słuchaczy.

Delegacja polska wyjechała na posiedzenie Stałego Komitetu Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm wyjechała do Sztokholmu delegacja polska na obrady rozszerzonego plenium stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Max Reimann
przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec

W Niemczech Zachodnich wzmaga się walka o jedność, niepodległość i pokój

Niniejszy artykuł, który podajemy z pewnymi skrótami, ukazał się w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową”.
Charakterystykę polityki imperializmu amerykańskiego wobec Niemiec Zachodnich, tow. Suslow w referacie wygłoszonym na ostatnim naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej stwierdził, że imperialiści starają się wykorzystać Niemcy Zachodnie jako bazę wypadową, a jej ludność — jako mięso armatnie dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. Charakterystyka ta znalazła całkowite potwierdzenie w wywiadzie udzielonym przez Adenauera, korespondentowi amerykańskiej gazety „Plain Dealer”. Adenauer oficjalnie zadeklarował gotowość przeprowadzenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Zadanie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zgodne jest również z wolą monopolu niemieckich, które odradzają się pod protektorem amerykańskim.

Utworzenie w Niemczech Zachodnich marionetkowego rządu Adenauera dodało odwagi militarystom niemieckim. Stara kasta zawodowych oficerów znowu jednoczy się pod kierownictwem Hitlerowskiego generała Mantheygla w tzw. „bractwach” zwiazanych bezpośrednio z rządem Adenauera. Jak wiadomo, wiele wywiadów i oświadczeń Adenauera zostało opracowanych nie przez niego samego, lecz przez przedstawicieli organizacji byłych oficerów kadrowych, istniejącej przy rządzie w Bonn.

Przeciwko militarystycznemu planom

Jednakże Adenauer i jego niemieccy oraz zagraniczni mocodawcy, którzy dążą do szybkiej remilitaryzacji Niemiec, przekonał się niebawem, że ludność Niemiec Zachodnich nie zamierza bynajmniej składać w ofierze swego życia w imię interesów imperialistów amerykańskich i niemieckich.
Świadczy o tym ruch protestu, który rozwinął się w Niemczech Zachodnich przeciwko militarystycznemu planom Adenauera. Oburzenie ludności znalazło wyraz w rezolucjach organizacji młodzieżowych i kobiecych, załóg fabrycznych, zebrań związków, konferencji rodzicielskich itd. Protest najszerzej nas ludowych przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zmusił szereg pism burżuazyjnych do ostrego wystąpienia przeciwko polityce Adenauera. Pod naciskiem ruchu ludowego Adenauer znużony był wciążyć do porządku dziennego obrad „Parlamentu” wniosek Komunistycznej Partii Niemiec, wyrażony przeciwko remilitaryzacji oraz musiał zdecydować w obudynku oświadczenia własny wywiad w sprawie remilitaryzacji.

Dzięki akcji oświadczającej Komunistycznej Partii Niemiec ludność Niemiec Zachodnich stała się bardziej czujna i obecnie z nieufnością obserwuje politykę imperialistów amerykańskich i niemieckich oraz ich marionetkowego rządu zachodnio-niemieckiego. Nawet ankietę przeprowadzoną przez burżuazyjny Instytut badania opinii publicznej świadczy, jak imponujące są w Niemczech Zachodnich siły, które pragną utrzymania pokoju. Według danych tego Instytutu 74,6 proc. ogółu pytanych wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji, którą poparło zaledwie 6,9 proc.

Gospodarce Niemiec Zachodnich coraz dotkliwiej dają się we znaki zaburzenia następstwa „planu Marshalla”. Liczba bezrobotnych przekroczyła 2 miliony, przeszło 10 proc. robotników i pracowników umysłowych w Niemczech Zachodnich pozostało bez pracy. Ostatnio wzrost bezrobocia przybrał katastrofalne rozmiary. Urzędniczy amerykańskiej komisji najwyższej oświadczył cynicznie, że w najbliższym czasie liczba bezrobotnych wzrośnie do 3,4 miliona osób. Monopolistki niemieckie i zagraniczne uważają wzrastające bezrobocie za środek obniżenia płacy robotnikom. Chcą on obniżyć stopę życiową narodu niemieckiego do poziomu stopy życiowej narodu kolonialnego.

Komunistyczna Partia Niemiec wskazuje masom pracującym drogę walki z bezrobociem. Komunistyczna Partia Niemiec wykazuje, że w Niemczech Zachodnich starczyło by pracy, gdyby produkcja pokojowa mogła się swobodnie rozwinąć, gdyby niemiecki handel wewnętrzny i eksport mogły rozwijać się bez ograniczeń ze strony imperialistycznych mocarstw okupacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że imperialistyczni gospodarze Niemiec Zachodnich chcą wykorzystać wzrastające bezrobocie również w celu realizacji swych planów przygotowania do nowej wojny. Poważną część bezrobotnych stanowią młodzież Skazując młodzież na bezrobocie, pozbawiając ją środków do życia, imperialiści chcą zmusić młodzież niemiecką, by szukała sobie zarobków w armii. Plan utworzenia „organizacji pomocy młodzieży” oraz wprowadzenia „ochotniczej” повинności pracy są początkiem militarystycznego wychowania młodzieży zachodnio-niemieckiej. Jak wiadomo, w okresie panowania hitlerizmu remilitaryzacja Niemiec również rozpoczęła się od powołania

publike Demokratycznej ludności Niemiec Zachodnich wespół z innymi narodami wciąga się do aktywnej walki o pokój. Świadczy o tym powstanie Komitetów Obróńców Pokoju w wielu miastach i w wielkich zakładach przemysłowych.
Zachodnio-niemiecki Komitet Obróńców Pokoju zamierza przeprowadzić w kwietniu 1950 r. we wszystkich prowincjach Niemiec Zachodnich kongresy w obronie pokoju. W Niemczech Zachodnich powołano do życia kobiece komitety, które zajęły się organizacją Międzynarodowego Kobiecego Dnia Pokoju oraz utworzeniem Centralny Komitet Przygotowawczy zajmujący się organizacją ogólnie-niemieckiego zlotu młodzieży, który odbędzie się z końcem maja w Berlinie. Robotnicy portowi Duisburga zmanifestowali swą wolę przyłączenia się do międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, uchwalając na dorocznym walnym zebraniu rezolucję, która głosi:

„My, niemieccy robotnicy portowi, uważamy za swój obowiązek za deklarować solidarność z naszymi towarzyszami za granicą. Nie wolno nam zdradzać naszych towarzyszy, lecz powinniśmy przyłączyć się do tego frontu i wnieść nasz wkład w sprawę walki przeciwko imperialistycznemu planom nowej wojny. Właśnie przed nami, robotnikami niemieckimi stoi zadanie naprawienia wielu błędów”.

Cementowanie się jedności działania

Mimo zacieklego oporu schumacherów w fabrykach, w związkach zawodowych w dzielnicach miast umacnia się jedność działania między socjal-demokratami i komunistami. Jedność ta przejawia się w strajku protestacyjnym 25 tysięcy metalowców przeciwko zawartemu w Petersburg porozumieniu (statut Zagłębia Ruhry), w strajku tramwajarzy z Vest (południowa część Zagłębia Ruhry) przeciwko mianowaniu byłego dyktatora hitlerowskiego na stanowisko dyrektora, w strajku i demonstracji protestacyjnej 40 tysięcy robotników i pracowników miasta Bielefeld, przeciwko śmiesznie łagodnemu wyrokowi na jednego z kierowników gestapo w tym mieście. Jedność działania urzeczywistniają również górnicy Zagłębia Ruhry, którzy wysyłają wspólne delegacje dla prowadzenia rokowań w sprawie podwyżki płac.

Prowadząc walkę o utrzymanie pokoju oraz o jednolitą Niemiecką Re-

Masy robotnicze Francji nie pozwolą narzucić sobie kagańcowej ustawy

(Od własnego korespondenta Agencji Robotniczej).

Paryż, w marcu

Po czterech dniach i trzech nocach nieprzerwanych obrad Zgromadzenia Narodowego rząd Bidault doprowadził do uchwalenia 395 głosami przeciwko 188 całej serii ustaw, które francuska prasa komunistyczna, republikańska i postępową, określiły — jak zresztą i każdy przeciętny Francuz — mianem ustaw superzbrodniczych.

CO ZAWIERA „SUPER-ZBRODNI-CZA” USTAWA?

Wprowadza ona zmiany art 76 francuskiego kodeksu karnego, który po wprowadzonych obecnie poprawkach przewiduje karę więzienia dla każdego Francuza lub cudzoziemca „winnego udziału w akcji demoralizacji armii ludu narodu, zmierzającej do szkolenia obrony narodowej”.

JAKIE JEST POLITYCZNE ZNACZENIE USTAWY?

Jak to podkreślił na łamach „L’Humanite” Etienne Fajon, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, ustawa zmierza do praktycznego zlikwidowania swobód obywatelskich i umożliwienia rządowi okrutne tłumienie jakiegokolwiek akcji, pisemnej czy ustnej propagandy, potępiającej zbrodniczą politykę rządu. Zagraża ona każdemu kto domaga się niezłomnego zakończenia wojny w Vietnamie i żąda podwyżki płac.

Ustawa może być przez rząd użyta przeciwko niezliczonym zwolennikom pokoju, którzy w całym kraju prowadzą bohaterską kampanię przeciwko wojnie w Vietnamie, przeciwko przygotowaniu do wojny ze Związkiem Radzieckim. Test ustawy będzie mógł być wykorzystany przeciwko Francuzom manifestującym i biorącym udział w pochodach ludowych, wyrażającym swą opozycję wobec paktu atlantyckiego.

Uchwalenie tej ustawy wykazuje, że burżuazja francuska jawne postawiła na faszyzm, by narzucić krajowi politykę nędzy, niskich płac i przygotowań do wojny.

Podczas burzliwych posiedzeń, w czasie których Zgromadzenie Narodowe dyskutowało nad rządowym projektem ustawy, większość i sam przewodniczący Zgromadzenia uciekli się do interwencji policji wewnątrz parlamentu. Dwóch deputowanych komunistycznych Gerard Dumrat i Arthur

Musmeaux, broniących swego prawa do zabierania głosu, broniących zasad suwerenności ludu, zostało siłą wydalonych ze Zgromadzenia, zostało pozbawionych prawa głosu. Policja rzuciła się na posłów komunistycznych i do tego stopnia ich zbili, że paru z nich usunęła ze Zgromadzenia zakrwawionych lub ciągnąc ich za włosy (jak np. Marie Claude Vailant-Couturier, bohaterka Ruchu Oporu więźniarek z Ravensbrück). W czasie ostatniego posiedzenia Zgromadzenia banda reakcyjnych deputowanych wraz z prawicowymi socjalistami, rzuciła się na deputowanych komunistycznych, chcąc ich zmusić do opuszczenia Zgromadzenia.

Deputowani komunistyczni nie cofnęli się przed gwałtami, walczyli oni nieustraszenie przeciwko uchwaleniu zbrodniczej ustawy. Jak stwierdził komunista Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, „pokazali, że są uczciwymi obrońcami instytucji republikańskich i przed całym narodem zdemaskowali prawdziwy charakter rządu Bidault”.

Od chwili uchwalenia zbrodniczej ustawy, niezliczone protesty napływają do Zgromadzenia Narodowego.

Setki tysięcy strajkujących robotników dają wyraz swemu oburzeniu na te prawa wyjątkowe, uchwalone przez reakcyjną większość parlamentu, na wzór amerykańskiej ustawy niewolniczej Tafta-Hartleya. Po bohaterskiej walce, stępczonej w Zgromadzeniu Narodowym przez deputowanych komunistycznych i postępowych, walka przeciwko drakońskiej ustawie przenosi się na teren całego kraju. Andre Marty, sekretarz Komunistycznej Partii Francji, w artykule opublikowanym w „L’Humanite” podkreślił, że warunkiem zwycięstwa sił demokratycznych jest „akcja i jedność mas pracujących, wszystkich obywateli i obywaterek. Jedność w walce o chleb, pokój i wolność. Siły demokratyczne są wystarczająco silne aby zadać klęskę faszyzowskiemu gwałtom sił rządzących i deputowanych, znajdujących się na usługach amerykańskich imperialistów”.

Zadane ustawy nie będą w stanie spętać francuskiej klasy robotniczej, która zdecydowana jest nadal prowadzić walkę o chleb i wolność, przeciwko faszyzacji kraju i wciągnięciu go w amerykański rydwan wojenny.

Pan Tobin, pełniący funkcję ministra pracy USA, wygłosił — jak już podaliśmy — przemówienie radiowe, w którym pozwolił sobie na szereg głupich i ordynarnych wypadów pod adresem Polski Ludowej i polskiej klasy robotniczej.
Na marginesie tego niepoczytalnego popisu amerykańskiego ministra warto przytoczyć treść memoriału, skierowanego przez Międzynarodową Ligę Obrony Praw Człowieka do ONZ w sprawie niewolniczych warunków pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W szczególności — jeśli chodzi o USA, gdzie P. Tobin pełni funkcje ministerialne — memoriał wskazuje, że w tym kraju stosuje się dotychczas sześć rodzajów pracy przymusowej. Oto one:

1. niewolnictwo w „czystej” formie w południowych stanach USA na plantacjach bawełny i innych;
2. eksploatacja indygenów i kpen-

M. Rylski
poeta, laureat nagrody stalinowskiej

Chwała wielkiemu Stalinowi

Dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR — to dzień największego święta. To dzień, w którym wszyscy obywatele ZSRR korzystają ze swego najcenniejszego prawa: wybierają najlepszych synów i córki narodu do parlamentu radzieckiego, parlamentu, który jest całkowitym przeciwieństwem parlamentów krajów kapitalistycznych.

My, Ukraińcy, dzieci radzieckiej Ukrainy — tej nieodłącznej części Związku Radzieckiego — byliśmy szczęśliwi, mogąc oddać swoje głosy na wybranie narodu radzieckiego, na największego wodza narodów świata — Józefa Stalina.

Przyjaźń narodów — to nasza radość, to nasza radość. Przyjaźń tę dała nam partia Lenina — Stalina, dała nam wielki Lenin i Stalin. Przyjaźń ta przyniosła nam zwycięstwo nad hordami faszystowskimi w Wielkiej Wojnie Narodowej; jest ona źródłem natchnienia w naszej pracy pokojowej, prowadzi nas pewnie i niezachwianie do świetlanej przyszłości — do komunizmu.

Głosowaliśmy na kandydatów w bloku komunistów i bezpartyjnych — kandydatów bloku stalinowskiego!

To znaczy, że głosowaliśmy na bolszewików, na komunizm.

To znaczy, że głosowaliśmy na naród, na wielonarodowy, a jednocześnie najbardziej jednolity naród radziecki. To znaczy, że głosowaliśmy na naszego drogiego Stalina!

Niech żyje Stalin — wódz, ojciec i przyjaciel!

Jak głosował Leningrad

Nowe potężne maszyny, wyprodukowane przedterminowo, doskonałe instrumenty precyzyjne, tysiące metrów batystu, jedwabiu, wełny, płótna utkanych ponad plan rękami tkaczek leningradzkich, stal i porcelana, traktory, obuwie i papier — trudno nawet objąć myślą ten potężny strumień wielkiego rodzaju darów, którym miasto Lenina powitało dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Leningrad zbudził się jeszcze przed brzaskiem, o godz. 6 rano. O tej wczesnej porze udaliśmy się do dzierżyńskiego okręgu wyborczego, z którego kandydowali: wybitny pisarz radziecki — Tichonow i słynna tkaczka — Maria Materikowa.

W dzierżyńskim okręgu wyborczym mieszczą się liczne placówki kulturalne Leningradu: Ermitaż i Dom Pisarzy, kilka instytutów naukowych i wyższych zakładów naukowych, teatry, muzea i t.d. Wśród ludności tego okręgu znajduje się wielu działaczy nauki i sztuki, pisarzy, lekarzy, nauczycieli i studentów. Ale niemało tu również robotników rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych Leningradu.

Monter turbin i profesor Instytutu Orientalistyki, pisarka i włókiennik kombinatu włókienniczego — wszyscy spotykają się w lokalu wyborczym, wszystkich sprówadza tu to samo uczucie, ta sama myśl.

Znany i ceniony robotnik, natorator oddziału turbin wodnych fabryki im. Stalina, Dmitriew, przyszedł głosować razem ze swoją rodziną. Nazwiska kandydatów na deputowanych są dobrze znane i bliskie. W swej bibliotece Dmitriew ma wszystkie książki Tichonowa. Zna doskonale działalność społeczną pisarza, który stoi na czele Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. Dmitriew wie, że Tichonow z całego serca służy tej samej sprawie, której poświęcone jest jego własne życie i praca — sprawie budowy komunizmu.

— To wielkie szczęście — powiada Dmitriew — głosować na takich ludzi, jak Tichonow i Materikowa.

...Do urny wyborczej podchodzi młoda lekarka narodowości buriackiej — Olga Onkajewa.

— W historii życia Materikowej — kandydatki na deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR — mówi Onkajewa — znalazła swój wyraz wielka troska rządu radzieckiego, partii komunistycznej i towarzysza Stalina o ludzi, o ich rozwój i podniesienie ich poziomu kulturalnego.

„Głosuje dzierżyński okręg wyborczy, a wraz z nim również cały Leningrad. W tych samych wczesnych godzinach ożywiły się ulice dzielnicy kirowskiej, położonej na peryferiach miasta, przy dawnej rogate Narwskiej. Wysłunio tu kandydatkę Aleksę Bajkową, starszego majstra walcowni huty im. Kirowa. Przed 10 laty Bajkow rozpoczął tu pracę jako prosty robotnik. To robotnicy fabryki im. Kirowa wysunęli Bajkową, swego towarzysza pracy, jako kandydatkę do Rady Najwyższej ZSRR.

Stara nauczycielka, Orłowa, która poświęciła około pół wieku pracy w szkole; artysta ludowy ZSRR, Czerkasow, popularny kompozytor — Sotowiew — Siedoj, którego pieśni śpiewa cały naród, działacz społeczny, pracownicy partyjni i państwowi — oto ludzie, których mieszkańcy Leningradu wysunęli jako kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Masy pracujące Leningradu oddawały swe głosy w atmosferze uroczystej i radosnej, z niezłomną wiarą w wielką sprawę Lenina-Stalina.

Nie wątpimy, że mr. Tobin doskonale obznajomiony jest z licznymi rodzajami niewolniczej pracy, jakie istnieją w kraju, w którym sprękuje urząd ministra pracy. Rozumiemy też, że p. Tobin wystąpił ze swoimi ośzczerstwami, pod adresem Polski Ludowej, gdyż sądzi, że to pomoże mu w zamaskowaniu i utrzymaniu niewolnictwa w USA.

Przypominamy p. Tobinowi sześć rodzajów pracy przymusowej

1. niewolnictwo w „czystej” formie w południowych stanach USA na plantacjach bawełny i innych;
2. eksploatacja indygenów i kpen-
3. eksploatacja przymusowej pracy więźniów;
4. eksploatacja pracy — chorych umysłowo, przebywających w szpitalach i zakładach leczniczych;
5. eksploatacja pracy cudzoziemców podczas wojny;
6. eksploatacja pracy szczeptów indyjskich, zamkniętych w tzw. rezerwach.

JULIAN MARCHLEWSKI

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się, opracowana przez Wydział Historii Partii KC PZPR, książka o Julianie Marchlewskim. Poniżej podajemy końcowy fragment tej książki.

Dnia 22 marca 1925 r. przeszedł błąd serce Juliana Marchlewskiego. Wyśnaw przez partię dla poratowania zdrowia zmarł w Włoszech.

Był wiernym i ofiarnym żołnierzem rewolucji socjalistycznej, walczącym zawsze na najbardziej wysuniętych pozycjach.

Rozpoczął swą działalność rewolucyjną jako członek sławnej partii „PROLETARIAT”.

Był współtwórcą bojowego ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Był współtwórcą pierwszej rewolucyjnej polskiej partii marksistowskiej — SOCJALDEMOKRACJI KRÓLESTWA POLSKIEGO I LITWY i przez cały czas członkiem jej kierownictwa.

Był współtwórcą zahartowanej w bojach KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKIEJ i jej przedstawicielem W MIĘDZYNARODÓWCE KOMUNISTYCZNEJ.

Był przewodniczącym POLSKIEGO TYMCZASOWEGO KOMITETU REWOLUCYJNEGO.

Był współtwórcą MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ.

Był współtwórcą sławnego rewolucyjnego ZWIĄZKU SPARTAKUSA z którego powstała KOMUNISTYCZNA PARTIA NIEMIEC.

Był członkiem KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC.

Był członkiem BIURA POLSKIEGO PRZY KOMITECIE CENTRALNYM PARTII BOLSZEWIKÓW, partii Lenina - Stalina.

Był członkiem OGÓLNOROSYJSKIEGO CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO pierwszego w świecie państwa robotniczo-chłopskiego.

Był założycielem i pierwszym przewodniczącym CENTRALNEGO KOMITETU MOPR.

Był wielkim Polakiem miłującym swój kraj i polski lud pracujący, w którego szeregach walczył do ostatniego tchnienia.

Uczestniczył w walce o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, w Rosji, w Niemczech, a głos jego trafiał do serc i umysłów ludu pracy całego niemal świata.

W zwycięstwach odniesionych przez ruch robotniczy, rewolucję proletariatu i socjalizm za Jego życia i po Jego zgonie — zawarty jest i Jego wkład.

Przez całe swe życie walczył i uczył walki z nacjonalizmem i reformizmem we wszystkich jego przejawach, był wzorem internacjonalisty i proletariackiego patrioty. Uczył kochać Kraj Socjalizm i opierać się na jego osiągnięciach w walce o wyzwolenie całego świata spod władzy kapitału.

Był skromny w swej wielkości i wielki w swej skromności. Był bolszewikiem.

59 lat miał Marchlewski w chwili śmierci — z tego 40 lat oddał walce rewolucyjnej, walce o wyzwolenie człowieka z nędzy i poniżania, wycisku i ucisku. W walce tej nie było dla niego dziedzin mało znaczących lub nieważnych. Szedł tam, dokąd kierowała Go partia. W jednym z kwestionariuszy partyjnych, wypełnionych na krótko przed śmiercią, na pytanie, gdzie chciałby pracować, odpowiedział „Gdzie każą”. Nigdy nie zboczył z wytkniętej sobie drogi —

*) Wydział Historii Partii KC PZPR, Julian Marchlewski, „Książka i Wiedza”, 1950 r.

rozpoczął się wyzwolenie świata z tyranii kapitału.”

Ta Polska, o którą walczył Marchlewski, wyciągnęła dziś bratnią dłoń do tworzących wolne, demokra-



(Zdjęcie z akt carskiej ochrony)

tyczne Niemcy niemieckich mas pracujących, których jednym z najlepszych nauczycieli i wychowawców był Julian Marchlewski.

Ideę, które przyświecały zawsze Marchlewskiemu, zostały już zrealizowane na 1/3 kuli ziemskiej. Wyzwolone z ucisku kapitalistycznego narody budują dziś na czele z wielkim Związkiem Radzieckim nowe życie od Oceanu Spokojnego do Łaby.

„Partia powinna dążyć do wszelkich usiłowań, aby wciągnąć w wir rewolucji proletariackiej i demokratycznej żywość na wsi i starość wszędzie, gdzie to będzie możliwe, na czele żywiołowych ruchów chłopskich... Towarzysze, na wieś, organizować rewolucję”.

Z artykułu Juliana Marchlewskiego — („Na wieś towarzysze” — „Czerwony Sztandar” styczeń 1906 r.).

Górnicy rejonu Borek realizują długofalowe zobowiązanie

Zalogi górnicze rejonu Borek zobowiązały się wykonywać normę w 120 do 172 proc. Zespoły górnicze w przeważnej większości nie tylko wykonywały przyjęte zobowiązanie lecz znacznie je przekroczyły. Zespół Tadeusza i Lucjana Conerów oraz Henryka Szymczyka z kopalni „Tadeusz” uzyskał w lutym 389,8 proc. normy, zamiast zadeklarowanych 172 proc. Zespół Bolesława Czyża, Zygmunta Czerwika i Henryka Lindy uzyskał 306,6 proc., zamiast zadeklarowanych 150 proc. Zespół Jana Krakowiaka uzyskał 223 proc. normy.

Zaloga kopalni „Maszynowy II”, osiągnęła przeciętnie w lutym 148 proc. normy. Przechodzą tu zespoły Stanisława, Pawła, Antoniego i Franciszka Markowskich, Bronisława Rogacza, Władysława Brzozowskiego, Stefana Pizdika i Floriana Kupczyka.

Na wspólnej drodze z Markiewką

Górnicy rejonu Konopiska osiągają sukcesy we współzawodnictwie długofalowym

Współzawodnictwo pracy wśród górników Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej i Topników rejonu Konopiska posiada już dwuletnie tradycje. Z inicjatywą współzawodnictwa pracy wystąpił tutaj stary górnik tow. Józef Blaszczyk w marcu 1948 r. W wyniku szybkiego rozwoju współzawodnictwa przeciętne dzienne wydobyte rudy na górnika wzrosło w porównaniu z okresem przed 1948 rokiem o pełne 100 proc. Obecnie 92 proc. całej zalogi rejonu uczestniczy we współzawodnictwie. Wszystkie bez wyjątku zespoły górników podjęły zobowiązania długofalowe. Drugą przełomową datą dla ruchu współzawodnictwa w Konopiskach był październik 1949 roku, kiedy to 7 zespołów górniczych szybu „Paweł V” i 19 zespołów „Paweł VI” przyjęło zobowiązania przekroczenia dotychczasowych wyników produkcji w okresie 3 miesięczny. W styczniu 1950 r. już wszystkie zespoły produkcyjne z wszystkich szybów złożyły zobowiązania przekroczenia swych norm w okresie 3 miesięcy.

JAK GÓRNICZY Z KONOPISK REALIZUJĄ SWOJE ZOBOWIĄZANIA

Wyniki za styczeń i luty, uzyskane przez około 50 proc. zespołów (wyniki pozostałych trudno jest zestawiać miesięcznie, gdyż

zmienił się skład personalny) wskazują, że słowo górników z Konopisk stało się rzeczywistością. Podczas gdy średnia zobowiązań na każdy zespół wynosiła 123 proc. normy, wykonanie zobowiązań w styczniu wyraziło się średnią cyfrą 140 proc., a w lutym 159 proc. normy.

Nie brak i takich wyników, jak 246 proc. normy (Wacław Świątek i Stanisław Bronder z szybu „Paweł VI”), czy 220 proc. normy zespołu Alojzego Tyrały z szybu „Paweł V”.

Zapałem górników zaraził się również robotnicy zatrudnieni na powierzchni. Świadczyć może o tym chociażby przykład Mieczysława Kukuly z pieców prażalnych, który — zgodnie ze swoim zobowiązaniem — od dnia 1 marca do 1 września b.r. wykonywał będzie pracę, wykonywaną dotychczas przez dwóch robotników.

GŁOS MA GÓRNIK TYRAŁA Z „PAWŁA V”

Jedziemy kolejką do szybu „Paweł V”. Sieć kolejek wąskotorowych jest tu bardzo rozgałęzioną. Mały „samowarek” wiezie nas przez dawne tereny odkrywkowych kopalni rudy. Jest piękny, słoneczny dzień — słońce odbija się w „zaginach” — malych, rdzawego koloru, bajorkach, które utworzyły się na miejscu dawnych odkrywek.

W szybie trzeba przejść pod ziemią dobrych kilkadziesiąt metrów, żeby dotrzeć do filarów, przy których pracuje inicjator długofalowego współzawodnictwa pracy w Konopiskach — Alojzy Tyrała ze swoim zespołem. W czasie drogi dochodzi nas huk — Tyrała wystrzelił nabój — za chwilę zespół zabierze się na nowo do roboty.

— Jak idzie praca, towarzyszu Tyrała?

— Dobrze idzie. Praca jak zwykle ciężka, ale kochamy ją. Nasz zespół zobowiązał się wykonać 170 proc. normy przez okres 3 miesięcy. W styczniu i lutym uzyskaliśmy 220 i 188 proc. normy. Nasza dziówka wynosi teraz 1400 zł. Ale oczywiście — to nie sam Tyrała robi. Cóżby zrobił Tyrała, gdyby Walentek, Trepizur i Gliński dobrze nie pracowali? — Dobrze, wspólna praca dopiero daje dobre wyniki. Cieszy nas na prawdę — że długofalowe współzawodnictwo pracy tak szybko rozszerza się w całym kraju.

— Chciałbym zobaczyć Markiewkę, uściskać mu rękę — mówi Tyrała. — I razem zaśpiewać naszą górniczą piosenkę „Górnicy stan” — dodaje górnik Tadeusz Polys.

Górnicy Tyrały i Walentek są nie tylko dobrymi górnikami — grają również w górniczy orkiestrę rejonu. Właśnie przed kilku dniami wzięli udział w akademii ku

czci Międzynarodowego Dnia Robotnika.

„Ładnie u nas wypada” — mówią górnicy.

Tyle w „Pawle V”.

JAK ODDZIAŁOWA ORGANIZACJA PARTYJNA SZYBU „PAWEŁ VI” WALCZY O PRODUKCJĘ

Sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej szybu „Paweł VI” jest sztygar Henryk Różyczki.

Wartując protokoły z ostatnich zebrań partyjnych, mówi:

— Dobrych mamy tutaj towarzyszy, partyjnych i bezpartyjnych — oddanych socjalistycznej pracy. Staramy się dać jak najwięcej rudy dla naszych hut. Wyniki mamy ładne — ale trudności też nie brak. W ubiegłych miesiącach mieliśmy za mało wózków na górę — rudę można było dać, ale nie było wózków do odwożenia. Górnicy martwili się tym stanem rzeczy. Górnik nie przywykł siedzieć beczynnie, pod ziemią, a to się czasem zdarzało, bo tworzył się na górze zator. Stawiamy te sprawy na naszych zebraniach partyjnych. Z inicjatywy organizacji partyjnej rozpoczęto budowę nowej rampy, która usprawni znacznie odwóz rudy, ale do długotrwałej budowy tej rampy. Do planujemy tego. Brak nam było łopat, pilników — domagamy się na naszych zebraniach przyspieszenia dostawy tych koniecznych nam narzędzi. Dla dalszego dobrego rozwoju ruchu długofalowego współzawodnictwa pracy, konieczna jest pomoc dyrekcji technicznej, która powinna na czas dostarczyć wszystkie narzędzia. Wózków mamy już więcej — dlatego plan w marcu na pewno znacznie przekroczymy.

Przebieg dzięki temu współzawodnictwu plan, wykonany przez szyb w styczniu w 101,3 proc., w lutym wykonalny w 105,2 proc.

POZDROWIENIA DLA MARKIEWKI

Znowu, mocno pochyleni, suniemy podziemnymi chodnikami „Pawła VI”. Idziemy na „numer” Wacława Świątka, który uzyskuje naj lepsze wyniki w całym rejonie. W styczniu wykonał 243 proc. normy, a w lutym 246 proc.

— Skoro przyjęli się długofalowe zobowiązania, to nawet gdy się trafi na trudniejsze warunki, trzeba wzmoczyć pracę i zobowiązań wykonać. Markiewka przekracza zobowiązania — to i my nie będziemy gorsi! — twierdzi Wacław Świątek. Markiewka — na Śląsku przy węglu — a my tutaj przy rudzie, budujemy dobrobyt naszej Polski. Napiszcie, tow. redaktorze, Markiewko, że go serdecznie pozdrawiamy i gratulujemy sukcesów.

I oto napisał. A sukcesów gratulujemy i Markiewce i jego towarzyszom z Konopisk — Tyrałowi, Świątkowi, Bronderowi, Walentkowi i całej bracie górniczej. I Grzędzieli

Pracownicy ZEORK-u odpowiadają na apel Markiewki i ZEOL-u

Na apel górnika kopalni „Polska” tow. Markiewki i odpowiedzi na wezwanie do współzawodnictwa pracy przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego pracownicy ZEORK-u powzięli indywidualnie i grupowo liczne długofalowe zobowiązania przez krótkie dotychczasowe normy.

Mierzejszy tow. Szczygłowski zobowiązał się do dodatkowego wytrasowania trasy 30 km.

W ślad za tow. Szczygłowskim technik Leszek Śliwiński zobowiązał się, że obliczenia elektryczne wykona w terminie o 6 tygodni krótszym. Grupa trasy Kazimierz Gruber i technicy Oddziału i Synowiec zobowiązali się wykonać trasę wysokiego napięcia skracając termin robót o 6 tygodni.

Fraserzy Stanecki i Gębski zobowiązali się wykonać trasę sieci napięcia według instrukcji GBEW skracając termin o 4 tygodni.

Technik Rogala i kreślarz Pałak zobowiązali się wykonać plany tras wysokiego napięcia oraz niskiego na biegu, tym samym skracając termin wykonania o 6 tygodni.

Dział planowania i organizacji ZEORK-u zobowiązuje się w roku 1950 wszystkie prace wykonać i wysłać do CZE jeden dzień przed terminem wskazany przez CZE, zwiększyć wydajność pracy i przyspieszyć z 2-eh pracowników przewidzianych w planie na rok 1950.

Pracownicy Inwentarzy Technicznych zobowiązali się od dnia 15 każdego miesiąca, zainwentaryzować na rzędzie elektryczne jak linie wysokiego napięcia, sieci niskiego napięcia oraz stacje transportowe.

Pracownicy Działu Sieci powzięli na stępujące zobowiązania: zaplanować remonty kapitalne sieci elektrycznej oraz przeprowadzić dodatkowo jedną godzinę tygodniowo, czyli 52 godzin w roku, co daje w roku ogółem od 17 pracowników 520 godzin.

Dział Budowy Linii zobowiązuje się do dnia 31. III. 1950 r. wykonać zaplanowane prace elektryczne wsi w dłużej z zezwolenia Nr 7 t. j. wybudować 2300 m. linii 15kV, 2300 m. linii wysokiego napięcia, 5 stacji transportowych 15/04 kV, 1 punkt redukcyjny 30/15 kV i rozbudować jedną podstację 30/15 kV.

Grupa remontowa zobowiązuje się skrócić czas pracy na remontach linii elektrycznych w Ostrowcu, Wzlecie i Szczekocinach o 300 roboczogodzin do dnia 31. III. 1950 r.

Zaloga Magazynu Głównego zobowiązuje się przyspieszyć wydawanie, pakowanie i ładowanie materiałów na samochody oraz przyspieszyć wyładunek materiałów z wagonów, żeby uniknąć płacenia za przetrzymywanie wagonów.

W ślad za Karolem Chrzaszczem przystąpił do współzawodnictwa długofalowego na terenie Elektrowni w Kielcach tow. Jan Chrzaszcz, który zobowiązał się wykonać 200 proc. normy, oraz bezpartyjni Stanisław Borecki, Bolesław Ziental i Józef Kamiol, którzy powzięli identyczne zobowiązania.

„Ja Karol Chrzaszcz, wydawca miatu węglowego, robotnik Zakładu Wytwarzającego (Elektrowni) przy ZEORK-u w Kielcach, przystępuję do współzawodnictwa długofalowego i zobowiązuje się w ciągu całego 1950 r. wykonywać przeciętnie 200 proc. normy.

Jednocześnie postanawiam nie opuszczać dni pracy zmniejszyć do minimum, tak, aby wywiązać się z wszystkich na siebie obowiązków, a roczny plan zobowiązuje się wykonać w ciągu 8 miesięcy.

W ślad za Karolem Chrzaszczem przystąpił do współzawodnictwa długofalowego na terenie Elektrowni w Kielcach tow. Jan Chrzaszcz, który zobowiązał się wykonać 200 proc. normy, oraz bezpartyjni Stanisław Borecki, Bolesław Ziental i Józef Kamiol, którzy powzięli identyczne zobowiązania.

Polączenie Ligi Morskiej i PZZ

wynika ze wspólnoty zadań obu organizacji i ma na celu rozszerzenie i pogłębienie ich pracy

W ubiegłą niedzielę w sali Ligi Morskiej w Kielcach odbyła się wspólna okręgowa konferencja Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej, w której wzięli udział liczni delegaci oddziałów powiatowych obu organizacji.

Na konferencji obecny był przedstawiciel KW PZPR — tow. Moskwa, oraz przedstawiciele przodowników pracy i organizacji młodzieżowych.

Po powitaniu delegatów i gości przez prezesa Zarządu Okręgu Ligi Morskiej tow. Władysława Kopcia, głos zabrał tow. Moskwa, który mówił o konieczności i o znaczeniu połączenia Ligi Morskiej z Polskim Związkiem Zachodnim.

Dotychczasowa działalność Polskiego Związku Zachodniego z jednej strony, a Ligi Morskiej z drugiej strony wykazała poważną i wieloraką zbieżność celów i działań obu organizacji. Zbieżność ta wynika z faktu, że nasze Wybrzeże stanowi obok Dolnego Śląska, drugą podstawową część składową ziem odzyskanych przez Polskę po wojnie. — Na tym tle, w wyniku praktycznej działalności obu organizacji, tak w Kielcach, jak i w innych rejonach Polski powstały liczne powiązania organizacyjne, wymagające nieodzownego połączenia Ligi Morskiej z Polskim Związkiem Zachodnim w jedną wielką organizację.

Po referacie „Dlaczego następuje połączenie PZZ i LM” i wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej — tow. Jan Nowak, wyliczając naświetlił przyczyny połączenia.

— Połączenie jest wynikiem ogólnego zdrowego procesu zjednoczeniowego, który ogarnął naszą organizację społeczną, procesu, który zmierza do jak największego skoncentrowania wszystkich sił społecznych wokół podstawowych zadań stojących przed Polską Ludową.

— Chcemy — powiedział tow. Nowak — żeby zdrowe tradycje Polskiego Związku Zachodniego, oczyszczone z enklaw i sanacyjnych obciążań, czynność PZZ wobec hitlerowskiego reżimu, mu, pełna zapasu pracy dla naszych Ziemi Zachodnich, jak również umiejętność z jaką Liga Morska dyskontuje wszelkie zainteresowania i miłość naszego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży do morza dla konkretnych osiągnięć w formie np. dostarczania służbie morskiej nowych kadr — zostały w całości przejęte oraz jeszcze szerzej i lepiej realizowane przez nową organizację.

W zjednoczonej organizacji — powiedział na zakończenie i wiceprezes Zarządu Głównego LM — jeszcze energiczniej przystąpimy do wielkiego dzieła załuszczenia, zagospodarowania i odbudowy polskości ziem zachodnich i nadmorskich i trwałego ich zespolenia z resztą kraju.

Z kolei omówiony został projekt statutu zjednoczonej organizacji, którego zasadniczym celem będzie włączenie społeczeństwa do pracy dla wykonania narodowych planów gospodarczych na odcinku morskim, współdziałania w rozwoju polskich sił zbrojnych na morzu, oraz teoretycznego i praktycznego zaznajamiania młodzieży z wszystkimi zagadnieniami polityki, gospodarki i techniki morskiej, celem przygotowania i zwiększenia kadr pracowników morza i wybrzeża.

W dyskusji nad referatami wzięło udział wielu delegatów z terenu. Dyskutanci wykazali zrozumienie dla połączenia LM i PZZ, dokumentując go szeregiem przykładów z pracy terenowej.

Ostatnim punktem konferencji był wybór 40 delegatów na zjazd polączeniowy Ligi Morskiej z Polskim Związkiem Zachodnim, który odbędzie się w Szczecinie w dniach 2 i 3 kwietnia b.r.

Trzeba uzdrowić stosunki w Rzeźni Miejskiej

aby uchronić gospodarkę społeczną od strat na skórze i ubytku wagi żywa

Komisja Kontroli Społecznej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, która w wyniku wizytacji przeprowadzonej w Rzeźni Miejskiej przez wice wojewodę tow. Stareńskiego i na jego wniosek udała się tam, stwierdziła wadliwą i wysoce szkodliwą dla majątku społecznego gospodarkę w tej placówce.

Zarówno świnie, jak i bydlę przeznaczone do uboju, znajdują się w ciasnych pomieszczeniach oraz są bardzo skąpo karmione np. na 1 świnie wypada dziennie 8 kg otrąb, pozabawionych ponadto wszelkich odżywczych domieszek.

W wyniku tego głodzenia zwierząt, nie mówiąc już o humanitarnym aspekcie podobnego ich traktowania, następuje strata na wadze, powodująca następnie znaczne straty pieniężne.

Zróżnił bardzo poważnych strat jest również stoczenie świń na bardzo małej powierzchni, gdyż skutkiem tego zwierzęta, walcząc o miejsce, gryzą się między sobą powodując uszkodzenia skór.

O rozmiarach tych strat niech zaświadczy obliczenie:

Cena za 1 kg świńskiej skóry wynosi: za skórę I klasy — 600 zł, II klasy — 510 zł, III klasy — 500 zł, IV klasy — 270 zł, V klasy — 100 zł. W ciągu trzech miesięcy tj. gru dnia ub. r., stycznia i lutego br. ubito w Rzeźni Miejskiej ogółem 7488 sztuk świń. Otóż 80 do 90 procent skór z tej masy ubitych zwierząt zostało zaliczone do klasy VI. Straty poniesione z tego tytułu przez Rzeźnię wynoszą ponad 5 milionów złotych! Zaznaczamy tu jeszcze, że w ciągu całego ub. r. do klasy V zaliczono ponad 50 procent skór świńskich.

O tych niezdrowych stosunkach w Rzeźni Miejskiej w Zarządzie Miejskim musiano wiedzieć, zarówno bo wiem kierownik tej placówki jak i miejski lekarz weterynarii składali meldunki zawiadamiające o tym stanie rzeczy.

Niemniej Zarząd Miejski od kilku miesięcy nie uczynił nic w tej sprawie — być może dlatego, że wkrótce Rzeźnię ma przejąć Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego. Oczywiście, że nie jest to argument usprawiedliwiający wymienione wyżej straty!

Część winy za sytuację w Rzeźni Miejskiej ponoszą także dwie instytucje. Centrala Mięsa, która wiedziała dobrze, że zdolność przetwórcza Rzeźni Miejskiej wynosi 150 sztuk dziennie a mimo to skierowała do Rzeźni o wiele więcej zwierząt, nie domagając się poczynienia koniecznych z tego powodu inwestycji.

„Nie widzieliśmy” również stosunków w Rzeźni Miejskiej miejscowa ekspozycja CZPM, która jednocześnie posiadała do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie braków, istniejących w innych rzeźniach w województwie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

przystępuje do remontu 23 domów z lokalnego FGM

Wytypowano już 300 dalszych do now

Wstępne przygotowania do remontów domów mieszkalnych w ramach FGM zostały już ukończone. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane otrzymało w tych dniach z Banku Komunalnego 3 miliony złotych na rachunek robót i zakupu materiałów. Najpotrzebniejszy materiał do remontów

domów, t.j. drzewo, już został zakupiony.

Jednocześnie Komitet Lokalny FGM wytypował pierwszą partię domów do remontu. Są to 23 domy, zarówno administrowane przez Zarząd Miejski, jak i będące własnością prywatną. Domy te zawierają łącznie 726 izb mieszkalnych, zamieszkałych przez 1196 mieszkańców, oraz 130 izb użytkowych.

Są to domy przy ulicach: 1-go Maja 68, Sienkiewicza 46, Karłowickiej 30, Siłniczej 11, Poniatowskiego 16, Poniatowskiego 23, Leonarda 10, Poniatowskiego 10, Równiej 32, 1-go Maja 35, Śniadeckich 7, Niecałej 3, Słowackiego 30, Leonarda 8, Leśnej 9, Placu Obrótców Stalingradu 11, Równiej 5, Placu Partyzantów 6, Siłniczej 18, Gen. Świerczewskiego 5, Daszyńskiego 65, Mickiewicza 1, Starowarszawskie Przedmieście 33.

Koszt remontów tych domów wyniesie ogółem 7.102.580 zł.

Już w najbliższych dniach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przystąpi do tych pierwszych zleconych mu robót.

Poza tym planem wstępnym, wytypowanych zostało około 300 budynków, przy których rozpocznie się prace remontowe po zatwierdzeniu wniosku Komitetu Lokalnego FGM przez władze zwierzchnie.

S. Drzew.

(zw)

Związek Samopomocy Chłopskiej

wprowadza filmy do świetlic wiejskich

Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej w Częstochowie zgłosił 12 świetlic z powiatu częstochowskiego, w których mają być wyświetlane filmy naukowo-oświatowe.

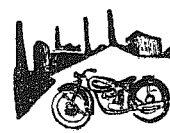
Film produkcji polskiej „Młoda wieś” będzie wyświetlany w następujących miejscowościach: 15 marca w Kamyku, 24 marca w Parzymiechach, 25 marca w Zajączkach, Mysłanowie i Kawodry Górnej, 26 marca w Kuźnicach, Krzepicach, Kłobucku, Poczajnie, Wrzesowej i Redzinach oraz 27 marca w Dźbowie.

W kwietniu akcja wyświetlania filmów oświatowych rozszerzy się na 30 świetlic powiatu tak, aby wszystkie zelektryfikowane gromady mogły korzy-

stać z nowoczesnej pomocy w pracy zawodowej, jaką jest film naukowo-oświatowy. Powodzenie tej akcji zależy tylko od przyznania na te cele kredytów przez Wojewódzki Zarząd ZSCH.

Udostępnienie zdobyczy uczonych na dziełach poprzez takie filmy, jak „Poznań Hybryda”, „Uprawa roli”, „Racjonalne przechowywanie siana”, „Zakwaszanie zielonej paszy” i wiele innych, dokształca lepiej rolników niż niejedna książka rolnicza.

Kierując się tymi względami, zarząd wojewódzki ZSCH powinien przyznać powiatowi częstochowskiemu niezbędne kredyty na rozszerzenie akcji wyświetlania filmów naukowo-oświatowych w świetlicach wiejskich.



15 marca

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura dniem do plus 5 st. C., nocą około — 3 st. C. Wiatry umiarkowane i porywiste, zachodnie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO „Wiosna w Norwegii”

p.g. Stuarta Engstranda, adaptacja sceniczna Anatola Sterna.

KINO

RAJTYK — „Nieodrodna córka” — film produkcji angielskiej.

WARSZAWA — „Jan Rohacz z Dubie” — film kolorowy produkcji czechosłowackiej.

APTEKI

mgr. Krzanowski, Pł. Partyzantów Nr. 11.

TELEFONY

11-11 Straż Pożarna
19-66 Pogotowie Ratunkowe
12-12 Komisariat MO (dyżurka)
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu”,
11-00 zegarynka
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa

OGŁOSZENIA drobne

FRZYMIĘSIĘCZNE, nowoczesne, korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 163. 578

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawod. Chemiczów, nazwisko Adach Karol, Niewachów. 579/323

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową fabryczną na nazwisko Sekowski Ignacy zam. Kielce, ulica Piękoszowska. 580/324

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, nazwisko Rezyński Edward, Strawczyn, gm. Snochowice. 581/325

Nauczyciele — przodownicy i młodzież z Liceum Pedagogicznego wyróżnieni za dobrą pracę

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Kielcach przyznał nagrody półośne dla młodzieży za naukę i pracę społeczną, oraz dla nauczycieli, którzy najwięcej trudu poświęcili nauczaniu i opiece nad młodzieżą.

Wychowawcy wspólnie z młodzieżą wysuwali przodujących w nauce uczniów i uczennice, jak również i tych, którzy, wykazując dobre wyniki w nauce, jednocześnie dużo czasu poświęcali pracy w organizacjach młodzieżowych.

Wyróżnieni uczniowie z Liceum i Szkoły Ćwiczeń otrzymali wartościowe i pouczające książki.

Na wniosek Komitetu Rodzicielskiego, zakładowa organizacja związkowa wytypowała na specjalnym posiedzeniu nauczycieli — przodowników w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży.

Nagrody po 10 tys. zł otrzymali: Eugeniusz Szczepaniak i Józef Kiwała — za dobrze rozumiany obowiązek pedagoga, wyrażony w dobrowolnie przyjętych wielu nadliczbowych godzinach pracy, oraz Janina Stanęwa i Stefan Sobański — za nieustraszoną opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Fabryka Przetworów Ziemniaczanych

ZŁOTY POTOK, POW. CZĘSTOCHOWSKI

zatrudni od zaraz:

1. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
2. CHEMIKA LABORANTA
3. WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ
4. KIEROWNIKA SEKCJI PLANOWANIA PRZEMYSŁOWEGO I TECHNICZNEGO

Warunki pracy zgodnie z siatką płac dla Przemysłu Ziemniaczanego. 574

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział 6

w Radomiu

zatrudni natychmiast:

1. INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
2. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
3. MISTRZÓW CIEŚNIELSKICH, MURARSKICH I MALARSKICH.

Warunki do omówienia. Podanie z dołączonym życiorysem w 2-ech egzemplarzach należy składać w Wydziale Technicznym — Radom, ul. Czachowskiego 15/21. 573

SPÓŁDZIELNIA BAZAR RZEMIOSŁA

KIELCE, SIENKIEWICZA 54

podaje do wiadomości, że postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 10.VIII.49 r. znajduje się w stanie likwidacji. Wzywa się osoby zainteresowane, które pozostawiły rzeczy do komisowej sprzedaży aby odebrały je w terminie 6-ciu tygodni od dnia dzisiejszego, gdyż po tym terminie przejdą na własność Spółdzielni. Jednocześnie wzywa się wierzycieli, dłużników do zgłoszenia swych pretensji w terminie do 3-ch miesięcy od dnia dzisiejszego na ręce członka Komisji Likwidacyjnej ob. Gasiorowskiego Zygmunta zam. Planty 13.

Likwidatorzy:

Jan Achlenski
Zygmunt Gasiorowski
Adam Weinerowski

575

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ODLEWNICZEGO

Radom, ul. Żeromskiego 53

zatrudni:

1. Instruktora inspektora finansowego z odpowiednimi kwalifikacjami
2. Technika budowlanego
3. Księgowego wykwalifikowanego
4. Techników mechanicznych.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego w Radomiu, ul. Moniuszki 7, pokój nr. 27. 576

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

W województwie kieleckim rozpoczęły się wybory do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych

Wybory do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych posiadają również doniosłe znaczenie jak zakończone nie dawno wybory do nowych władz kół i klubów sportowych związków zawodowych. Od tego, jacy ludzie wejdą do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych zależy działalność zrzeszeń, która powinna pójść po linii wytycznych zawartych w uchwale wrześniowej Biura Politycznego w sprawie wychowania fizycznego i sportu.

Wymieniona wyżej uchwała nakłada nie tylko na związki zawodowe, ale też na władze poszczególnych zrzeszeń sportowych.

Rosną kadry sędziów piłki nożnej

Przy Zarządzie Kolegium Sędziów Kiel. OZPN odbył się ostatnio kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej, który prowadził referent wyszkolenia ob. Budzko. Po odbyciu kursu przed Komisją Egzaminacyjną złożyło egzamin 9 kandydatów na sędziów — z wynikiem pomyślnym.

W dniu 18 marca br. o godz. 17-ej odbył się dodatkowy egzamin dla kandydatów na sędziów piłki nożnej, w lokalu Kiel. OZPN przy ul. Siołkowskiego 2.

Mistrzowie bokserzy Krakowa

KRAKÓW. — W wyniku finałowych walk bokserkich, tytuły mistrzów Krakowa zdobyli (w kolejności wag — od muszej do ciężkiej):

Domański (Ogniwo - Cracovia), Wojtyśiak (Gwardia), Piszczek (Unia - Groble), Leja (Ogniwo - Cracovia), Piłkowski (Gwardia), Rapacz (Ogniwo - Cracovia), Szumka (Włókniarz - Korona), Malinowski (WKS Legia).

RADIO

ŚRODA, 15 MARCA 1950 R.

8.40 Program dnia. 9.45 Szkolna gażetka radiowa. 9.55 Wszelchnia radiowa. 9.55 Muzyka. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 Muzyka. 11.15 „Jasny brzeg”. 11.35 Muzyka. 11.45 „Higiena i czystość pracy”. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 13.30 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Jan Brahms. 17.00 Skrzynka techniczna. 17.15 Muzyka. 17.48 Aleksander Borodin. 18.20 Audycja z okazji święta narodowego Węgier. 19.15 Audycja dla wojska. 19.45 Audycja dla wsi. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Ułubione melodie. 22.00 „Szpilki”. 22.15 Muzyka. 22.20 Odpowiedzi „Fali 49”.

22.30 Z życia Rumunii. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.55 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

HALLO — TU MOWI MOSKWA

Radio moskiewskie nadsłuchiwało codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Prócz tego koncerty odbywały się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów. W niedziele odbywały się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metra.

wych odbędzie się również w Kielcach. I tak 19 b.m. obraduje Stal, 25 b.m. — Spójnia, 26 b.m. — Związkowiec i Budowlani, 1 kwiecień — Włókniarz i Unia.

Do najsilniejszych zrzeszeń w województwie należy Związkowiec, dysponujący 6 klubami i 11 kółkami sportowymi, dalej Budowlani — 6 klubami i 9 kółkami, Włókniarz — 6 klubami i 7 kółkami sportowymi, Stal — 6 klubami i 4 kółkami i Ogniwo — 4 klubami i 9 kółkami sportowymi. Pozostałe zrzeszenia, jak np. Kolejacz, Unia czy Górnik są słabsze.

Ogniwo (Bytom) drużynowym mistrzem Polski w pływaniu

ŁÓDŹ. — W drugim dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Polski w konkurencji kobiecej w hali krytej na rok 1950 padł jeden rekord Polski w konkurencji kobiecej, który ustanowiła Proniewiczówna na 100 m. st. klas. w czasie 1:30,2, bijąc swój dotychczasowy rekord o 1 sek.

Sztafeta Związkowca — Zryw w konkurencji męskiej 4x100 m. st. zmien. zgłosiła próbę pobicia własnego rekordu Polski na tym dystansie. Próba powiodła się i sztafeta Związkowca, w składzie: Boniecki, Dobrowolski, Jaworski, Jera — uzyskała czas 4:58,6.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce uzyskały pływaczki bytomskiego Ogniwa, zdobywając 101,5 pkt. Na drugim miejscu znajduje się LKS — Włókniarz 99 pkt., 3) Ogniwo (Kraków) — 59 pkt., 4) Spójnia (Poznań) — 44 pkt., 5) Stal (Katowice) — 12 pkt., 6) Związkowiec (Łódź) — 10 pkt.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród, puchar prezydenta Łodzi otrzymała drużyna Ogniwo (Bytom).

W biegu na 100 m. st. grzbiet, faworytka Fijałkowska z warszawskiego Ogniwa zaplała się przy nawrocie o liny i to zdecydowało o zwycięstwie Gryszczykówny. Na 200 m. st. dow. nie startowała łódzianka Sobczakówna z powodu choroby.

Wyniki: 200 m. st. dow. — 1) Dziękowna (Ogniwo Bytom) 2:55,2; 2) Szymańska (Ogniwo Kraków) 2:58,8.

100 m. st. klas. — 1) Proniewiczówna (Włókniarz) 1:30,2 (rekord Polski), 2) Dobranowska (Ogniwo Kraków) 1:31,4.

100 m. st. grzbiet. — 1) Gryszczykówna (Ogniwo Bytom) 1:30,8; 2) Żurkówna (Spójnia Poznań) 1:31,2.

Sztafeta 4x100 st. zmien. — 1) LKS — Włókniarz (Ciemniewska, Malinowska, Proniewiczówna, Nastałek 6:15,8; 2) Ogniwo — Cracovia 6:21,4; 3) Spójnia (Poznań) 6:29,8; 4) Ogniwo (Bytom) 6:37,0.

Kielce, Częstochowa i Radom wezmą udział w piłkarskim turnieju miast

WARSZAWA. — Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia Polskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się w b.r. turniej piłkarski, w którym wezmą udział reprezentacje 32 miast.

Do udziału w turnieju wytypowano 36 ośrodków, które reprezentują już pewien poziom piłkarski. Przed rozpoczęciem rozgrywek odbędą się w dniu 26 marca cztery mecze eliminacyjne: Kalisz — Leszno, Wałbrzych — Jelenia Góra, Cieszyń — Bielsko Biala i Gliwice — Zabrze. Zwycięzcy tych spotkań wezmą udział w turnieju z pozostałymi 28 miastami, którymi są: Białystok, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Chrzanów, Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Ostrowiec Wlkp., Poznań, Przemyśl, Radom, Rybnik, Rzeszów, Siedlce, Sosnowiec, Świdnica, Szczecin, Tarnobrzeg, Toruń, Warszawa, Wrocław.

Pierwsza runda rozgrywek odbędzie się w dniu 14 maja b.r. Finał rozegrany będzie prawdopodobnie 12 listopada w Warszawie.

Słaba gra Spójni (Radom)

RADOM (kor. wł.). 22 graczy i ten 23-ci — sędzia walczyli bohatersko z przejmującym znużeniem, porywistym wiatrem i padającym od czasu do czasu śniegiem, a garstka widzów przypatrywała się na ogół obojętnie temu, co się działo na boisku. Gracze B-klasowego zespołu Orląt (Deblin) uganiali się pracować za porwaną przez wiatr piłkę wkładając w tę gonitwę dużo energii i ambicji. Wystarczyło to w zupełności, aby rozgromić A-klasową Spójnię (Radom) 6:0. Radomianie składali się z 10 graczy i jedenastego bramkarza, którego trudno nazwać graczem, gdyż jego występ na boisku był jednym wielkim nieporozumieniem.

Do przerwy wynik brzmiał 2:0 dla gości. Wynik ten nie odzwierciedla w

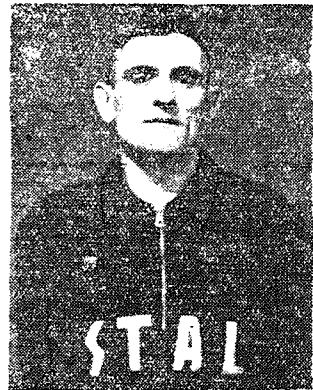
zupełności przebiegu gry, gdyż były okresy, kiedy pokonani byli zespołem zupełnie równorzędnym, a nawet mieli przewagę. Niestety w drużynie gospodarzy nie było ani jednego gracza, któryby zdecydował się na strzał w kierunku bramki wioskowych. Spójnia wystąpiła z dwoma nabytkami — dawnym obrońcą Stali — Muchą i... prawoskrzydłym rezerwy Radomian — Krzyżanowskim. Zaprezentowali się oni słabo. W drużynie Spójni najlepszy Kiocek i Łochowski, u gości wyróżnił się przytomny bramkarz i średni pomocnik.

Zakończenie indywidualnych mistrzostw bokserkich Pomorza

BYDGOSZCZ. — W Bydgoszczy zakończyły się indywidualne mistrzostwa pięściarskie Pomorza. Poziom tegorocznych zawodów na ogół był słaby. Największą niespodzianką było zwycięstwo w w. półśredniej młodego Buczkowskiego nad Baranowskim (oba Związkowiec Bydgoszcz).

W wyniku walk finałowych tytuły zdobyli w kolejności wag: Piwoński (Kol. Toruń), Piński (Kol. Inowrocław), Kowalewski (Zw. Bydgoszcz), Wąsik (Zw. Chełmża), Buczkowski (Zw. Bydgoszcz), Polakiewicz (Stal Grudziądz), Cebulak (Zw. Chełmża), Niewczas (Gw. Toruń).

Sędziował w ringu Twardowski (Łódź). Zainteresowanie zawodami duże.



Wróbel (Stal - Raków) — jeden z najstarszych bokserów częstochowskich — reprezentuje barwy swego klubu w wadze koguciej.

136

— Wiemy! — potwierdził Piatywoł, patrząc na sekretarza partyjnej organizacji Martemianowa i Olę, która przysłała na uroczystość, jako pracownik redakcji. — Budujemy socjalizm i rośniemy przy tej pracy. Żyjemy wspaniale. Materialnie też. Ja, na przykład, zarabiam teraz co najmniej sześć tysięcy miesięcznie, — wesół uśmiech zająśniał na jego twarzy z wystającymi kośćmi policzkowymi i ukazał szczerbate zęby, — niczego sobie nie odmawiam...

— A dlaczego zębów sobie nie wprawisz? — zapytał elektromonter, który stał obok trzymając lampę i kłębek drutu.

— Wprawię sobie zęby! Zdąży, to nie jest najważniejsze, — odpowiedział poważnie Piatywoł. — Idzie o skalę ogólną. Byliśmy niedawno w Ukamczanie na zjeździe przodowników pracy. Przyjechałem do hotelu. Numer przygotowany, wszystko jak należy, a pościel — zmięta. Zawolałem numerową, powiedziałam jej o co idzie: dawaj inną bieliznę pościelową. Nie ma innej — powieda. Wziąłem, naturalnie na ambiet Dłaczego taki stosunek do mnie? Jestem Piatywoł! Bądź sobie nawet — powiada — Szestiwół, nie ma teraz bielizny. No tak, was to bawi! — Wrębac poczekał aż zebrani uspokoją się. — Ja się też wtedy uśmiałem. Nie dlatego, że ta złoźnica tak mi się odcięła, ale dlatego, że moje wymagania stały się minimalistyczne. Przecież do chwili przyjazdu do Kamienuszek, nigdy nie spałem na prześcieradle. A mój ojciec, górnik-węglarz, nie nosił nawet spodniej bielizny do rewolucji. Oto jest skala poziomów życiowych. Wszystko przez nasz wyzwolony trud. Jeśli myśleć na modłę zagraniczną, to brak jeszcze u nas częściowo komfortu, ale u nas przecież nie milion, lecz dwieście milionów zaczęło używać prześcieradeł. Może mówię nie na temat? — spostrzegł się Piatywoł, zwracając się do Łogunowa, który słuchał z dobrym i poważnym uśmiechem.

Ani Łogunow, ani Martemianow nie starali się na ogólnych zebraniach wytwarzać surowych, oficjalnych nastrojów. Każdy przemawiał tak jak umiał, dlatego też śmiech, dowcip i szczerza, przyjacielska krytyka ożywiały wszystkie posiedzenia. Łogunow i teraz zaprzeczył wesoło:

— Co się mówi szczerze, to zawsze jest na temat.

57.

— No widzicie go! — rzekł Martemianow z aprobatą, odprowadzając Olę do windy. — Ten człowiek osiągnął pełnię. Mogę mu, jako majster powierzyć każdą sztolnię. Nie zawiedzie na pewno. Stąd wszystkie zalety. Jednego nie może w sobie przemóc: lubi podokuczać, poartować sobie. Teraz, gdy wstąpił do partii, ma już trochę więcej poczucia odpowiedzialności. A dzisiaj też wymyślił: gościa przyszedł na uroczystość, a on gada o prześcieradłach. Myślałem, że wygłosi rozsądne przemówienie.

— Ale dobrze wyszło, — powiedziała poważnie Olga. — Za żartem kryło się dużo sensu. Taki człowiek nie zwolni naturalnie tempa pracy.

— Nie zwolni — odpowiedział Martemianow z przekonaniem. — Inni też nie. Nasz kolektyw jest bardzo zespólny i serdeczny.

Gdy Olga wyszła z kopalni, musiała zmrużyć oczy: tak jasny był dzień na białej, pokrytej śniegiem ziemi. Po dużych opadach śnieżnych znów ustalił się wielki mróz i znów tęcza zorzy polarnej opasywała słońce. Olga biegiem prawie poszła po ubitej drodze, przykładając do twarzy ręce w futrzanych rękawiczkach. Zwolniła kroku dopiero obok budynków fabryki flotacyjnej. Musiała odwiedzić również fabrykę. Już kilka razy odkładała z dnia na dzień tę wizytę, opanowana dziwnym strachem przed ostatnim decydującym krokiem.

(dalszy ciąg nastąpi)

ANTONINA KOPIAJEWA
Młodość dr. Arzanowa
TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

56.

W Oktiabrskim osiedlu górniczym miały tego dnia miejsce dwa wydarzenia. Zakończono pomyślnie połączenie dwóch korytarzy kopalnianych, i przedterminowo wypełniono lotowy plan wydobycia złota. Łogunow, który był gościem honorowym wydobycia, był bardzo zadowolony. Wycalał mocno, z całego serca, pokrytą kamiennym kurzem, twarz Terentija Piatywołosa, najlepszego wrębca kopalni, który głośno był w całym kraju. Piatywołosa pocieszono najtrudniejsze sztolnie w nowych miejscach. Jemu też przypadło w udziale ostatnie uderzenie połączeniowe. Wszedł pierwszy poprzez utworzone okno do korytarza, który wyrąbano z przeciwniej strony.

Łogunow trzymał go za ramiona drżące jeszcze ze zmęczenia i podniecenia nerwowego i zwracając się do innych gości, górników i majstrów, przemówił:

— Kopalniane prace przygotowawcze wypełnione zostały przez was również przedterminowo. Teraz nasza kopalnia jest przodująca. Znów jest na pierwszym miejscu. Nie ma co udawać skromnych: jest się czym pochwalić. Nie trzeba tylko zwalniać tempa. Niech każdy uważa swój odcinek pracy za pole bitwy. Gorąca praca rozpala serca lepiej niż najpiękniejsza pieśń. Ten, kto zwycięży, wie...